

Piłatowicz, Józef

"Osiągnięcia inżynierskie Wiekiej Emigracji", Bolesław Orłowski, Warszawa 1992 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 38/3, 178-182

1993

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Publikacja zwięźle dokumentuje wyniki związane z utworzeniem i działalnością stacji, zapoznaje z jej osiągnięciami i wskazuje na jej znaczną rolę naukową i popularyzatorską w regionie. Wydana estetycznie, na dobrym papierze, formacie zbliżonym do A-4, z dużą ilością ilustracji dokumentacyjnych. Szkoda, że nasze środki badawcze przykładają zbyt małe znaczenie do takiego programowania swych osiągnięć.

Zdzisław Mikulski
(Warszawa)

Bolesław Orłowski: *Osiągnięcia inżynierskie Wielkiej Emigracji*, Warszawa 1992, ss. 174, ilustr.

Historycy badający dzieje emigracji po upadku powstania listopadowego koncentrowali się do niedawna przede wszystkim na jej działalności politycznej i literackiej, w zasadniczo mniejszym stopniu naukowej, w znikomym, by nie powiedzieć marginalnym, technicznej. Bodaj najwcześniej zainteresował się technicznymi przejawami działalności Polaków we Francji J.Frejlich, obszernie omawiając krótkie dzieje Towarzystwa Politechnicznego Polskiego w Paryżu¹⁴. Szersze badania w tym zakresie podjęto dopiero w latach 70-tych, owocowały one najpierw książką D.Reederowej o polskim ośrodku naukowym we Francji¹⁵, a w połowie lat 80-tych obszernym wnikliwym opracowaniem B.Konarskiej, skupiającej uwagę na studiach Polaków we Francji, przy czym szczegółowo omówiono studia na wyższych uczelniach technicznych¹⁶. W latach 70-tych pojawiają się pierwsze publikacje B.Orłowskiego, a zwieńczeniem wieloletnich poszukiwań i podsumowaniem dotychczasowych jego badań jest właśnie prezentowana książka.

Składa się ona z trzech części; w pierwszej noszącej charakter wstępu omówiono zakres tematyczny i chronologiczny pracy a także dotychczasowy stan badań. W drugiej przedstawiono motywacje wyboru zawodu

14 J.Frejlich: *Towarzystwo Politechniczne Polskie w Paryżu 1835-1836*, [W:] „Przewodnik Naukowy i Literacki”, 1912 s. 740-760, 823-834, 914-926.

15 D.Reederowa: *Polski emigracyjny ośrodek naukowy we Francji w latach 1831-1872*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972.

16 B.Konarska: *Polskie drogi emigracyjne. Emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832-1848*, Warszawa 1986.

inżyniera na emigracji oraz geografie rozproszenia techników emigracyjnych. W części trzeciej Autor prześledził działalność techników polskich w wybranych krajach, wybór padł na Turcję, Hiszpanię, Portugalie oraz Peru. Zakreślone w części wstępnej cezury chronologiczne Autor traktuje elastycznie, dotyczy to zwłaszcza rozdziału ostatniego poświęconego osiągnięciom Polaków w Peru. Uznając argumentację uzasadniającą ten fakt, albowiem po pierwsze jest to drugi pod względem objętości rozdział, po drugie omawiane w nim osiągnięcia Polaków były bodaj najbardziej ważne i spektakularne. Wydaje się zatem, że trudno uznać ten rozdział za dodatek, a działalność Polaków za epizod.

Autor stanął wobec niezmiernie trudnej materii, ponieważ podjął badania nad grupą zawodową rozproszoną niemal po całym świecie, która nie była dotychczas przedmiotem szerszej penetracji historyków, a jeśli już to tylko poprzez pryzmat jednostkowych życiorysów przygotowywanych dla słowników biograficznych. Konieczne zatem były obszerne kwerendy archiwalne i czasopiśmiennicze, nie tylko w kraju, ale także w państwach nader rzadko odwiedzanych przez polskich historyków. Niestety, ta wieloletnia i żmudna praca nie znajduje odpowiedniego odbicia w książce. Autor poprzestał jedynie na numeratywnym wyliczeniu z jakich archiwów korzystał. Niewątpliwie, należy docenić wielką kurtuazję Autora wymieniającego w przedmowie długą listę instytucji i osób dzięki którym udało mu się dotrzeć do często dla Polaka egzotycznych bibliotek i archiwów, ale obok tego chętnie przeczytałbym choćby krótką charakterystykę materiałów źródłowych przejranych przez Autora w archiwach np. w Stambule lub w Sewilli. Nie chodzi tu tylko o walor informacyjny dla ewentualnych przyszłych historyków pragnących zapoznać się z tymi materiałami, ale także o podkreślenie, iż Autor wprowadził w obieg naukowy nowe źródła dotychczas nie wykorzystane przez historyków. Jak się zdaje, skromność Autora jest zbyt daleko idąca.

Niedosyt budzi rozdział zatytułowany *Dotychczasowa znajomość problematyki*, w którym Autor wymienił kilka pozycji książkowych (zauważono tu brak ciekawych materiałów źródłowych opracowanych przez R. Bieleckiego¹⁷) i artykułowych, uwzględniających działalność techników na emigracji. Jest to, jeśli tak można powiedzieć, prezentacja „pozytywna”, ale niezmiernie ciekawa byłaby prezentacja „negatywna”, tzn. w jakim stopniu technicy byli uwzględniani lub też nie, przez historyków w

17 R. Bielecki: *Zarys rozproszenia Wielkiej Emigracji we Francji 1831-1837. Materiały z archiwów francuskich*, Warszawa-Łódź 1986.

opracowaniach dotyczących emigracji polistopadowej. Miałyby to istotny walor dla pracy, ponieważ w ten sposób Autor ukazałby jak ważną lukę w badaniach wypełnia jego książka. Np. w książce W.Kietlicza-Wojnackiego o polskich osiągnięciach naukowych na obczyźnie od średniowiecza do II wojny światowej omówiono je niemal we wszystkich dziedzinach nauki od afrykanistyki począwszy na zoologii skończywszy, ale technika nie znalazła już uznania w oczach autora tej książki¹⁸.

B.Orłowski szacuje, że od 20 do 30% czynnych zawodowo emigrantów (s. 17, 19), skłaniając się raczej ku tej drugiej liczbie, zajmowała się działalnością techniczną, szkoda tylko iż szerzej nie uzasadnił tej hipotezy, albowiem zmienia ona zasadniczo dotychczasowy obraz emigracji oraz ustalenia historyków. Np. D.Rederowa uważa, że w 1839 r. we Francji żyło 5472 emigrantów, spośród których 3004 osoby studiowały lub pracowały, przy czym nieliczną grupę tworzyli technicy o wyższych i niższych kwalifikacjach: inżynierowie (8), architekci (6), geometrzy (8), wobec np. 95 osobowej grupy literatów, artystów, rzeźbiarzy, rysowników, malarzy i tancerzy. Dodając do tej skromnej liczby 22 inżynierów i techników także maszynistów, mechaników, ślusarzy, odlewników, kotlarzy i tokarzy otrzymujemy grupę blisko 120 osobową¹⁹. Biorąc pod uwagę nawet 500 osób wykształconych w zakresie techniki i nauk ścisłych (s. 26), to i tak przeszło 600 osobowa grupa nie zbliżała się nawet do 20% wskaźnika.

Niezmiernie ciekawe są motywacje jakimi kierowali się młodzi emigranci, wybierając zawody inżynierskie. Masowość zjawiska wybierania zawodów technicznych, mających przecież na ziemiach polskich niezmiernie krótką tradycję, jeszcze raz podważa, często pojawiającą się tezę, że romantyzm walki o niepodległość wyklucza żmudną, codzienną, pozytywną pracę, a takimi determinantami cechuje się przecieież praca technika i inżyniera.

Rozważając motywy wyboru zawodu inżynierskiego Autor eksponuje przesłanki o charakterze patriotycznym, tzn. nabywanie i podnoszenie kwalifikacji mogących być przydatnymi w przyszłej walce o niepodległość, a w perspektywie wykorzystanie ich w pracy w wolnym już kraju. Natomiast, jak można sądzić, sympatią Autora nie cieszyli się emigranci opuszczający kraj z pobudek ekonomicznych, np. pisząc o przyjeździe architekta Tadeusza Stryjeńskiego do Peru w 1874 r. podkreślano — „Są

18 W.Kietlicz-Wojnacki: *Polskie osiągnięcia naukowe na obczyźnie*, Lublin 1980.

19 D.Rederowa, op. cit., s. 29-30, 55-62.

powody by sądzić, że kierowały nim głównie pobudki materialne” (s. 145). Zgadając się generalnie z Autorem co do patriotycznych momentów wyboru zawodów inżynierskich, chcę podkreślić, że problem ten należy rozpatrywać dynamicznie, tzn. po pierwszym okresie oczekiwania na kontynuowanie walki o niepodległość zaczęły przeważać elementy materialne, które z czasem usunęły te pierwsze motywy na dalszy plan. Upoważnia do takiego stwierdzenia fakt, że niewielu emigrantów, którzy pobierali nauki we Francji, powróciło do kraju. B. Konarska doliczyła się 117 osób, w tym m.in. 56 techników, 23 lekarzy, 12 pracowników, 12 plastyków²⁰. Oczywiście sytuacja polityczna na ziemiach polskich początkowo nie zachęcała do powrotów, ale zmieniała się po ogłoszeniu amnestii w 1857 r. Emigracyjna grupa inżynierów mogła odegrać istotną rolę w uprzemysłowieniu Królestwa Polskiego, zasilając miejscowe, jak wówczas określano, „siły techniczne”, liczące na początku lat 60-tych zaledwie 400 osób, przy czym w Warszawie pracowało około 120 osób²¹. Powyższe relacje liczbowe uświadamiają olbrzymi potencjał intelektualny emigracji oraz skalę przypuszczalnych strat spowodowanych nieobecnością tych ludzi na ziemiach polskich.

Omawiając geografię rozproszenia emigracyjnych inżynierów Autor wskazał, że poza dużą koncentracją we Francji znaleźli się oni niemal na wszystkich kontynentach i w najmniej spodziewanych zakątkach świata np. na Tahiti i Nowej Kaledonii. Zastanawiający jest jednak brak polskich inżynierów na ziemiach niemieckich, gdzie emigranci witani byli początkowo entuzjastycznie. Szkoda, że Autor nie zasygnalizował, czy ich tam rzeczywiście nie było, czy też nie prowadził poszukiwań w tym rejonie geograficznym.

Nic nie ujmując dokonaniom polskich inżynierów w Turcji, na półwyspie Iberyjskim i w Peru (poświęcono temu 3 następne rozdziały), trzeba podkreślić, że były to jednak kariery w krajach bardzo słabo uprzemysłowionych lub znajdujących się zaledwie w początkowej fazie industrializacji. Fakt ten Autor podkreślił jedynie w przypadku Turcji — „ówczesna Turcja była tak dalece zacofana pod tym względem (technicznym - przypis J.P.), że niemal każdy Europejczyk mógł w niej uchodzić za eksperta w tej dziedzinie” (s. 59). Stwierdzenie to winno nam towarzyszyć podczas

20 B.Konarska, op. cit., s. 196.

21 R.Czepulis-Rastenis: *Inteligencja*, [W:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815-1864*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 338; R.Czepulis: *Inteligencja warszawska przed powstaniem styczniowym*, [W:] *Spółczeństwo polskie XVIII i XIX w.*, Warszawa 1972, t. V, s. 155.

lektury ostatnich rozdziałów, aby nie popaść w skrajność pozytywnych ocen i utrzymać właściwe proporcje w stosunku do wkładu w rozwój techniki tych krajów innych nacji. Właściwe proporcje moglibyśmy uchwycić, gdyby Autor przedstawił nam kariery szerszej grupy inżynierów np. we Francji lub Anglii.

Oprócz zasygnalizowanych już walorów pracy, podkreślić trzeba rolę krótkich biogramów zamieszczonych w przypisach orientujących w drodze życiowej i zawodowej wybitniejszych techników. Uwolniło to tekst od zbędnych szczegółów, a jednocześnie pozwala śledzić przebieg poszczególnych karier, a rozbudowane przypisy dają możliwość poszerzenia wiedzy o poszczególnych osobach. Książkę wzbogaca wkładka zdjęciowa zawierająca portrety inżynierów oraz ważniejsze projekty i realizacje techniczne. Zwraca uwagę ciekawa okładka oraz sponsor wydawnictwa „Fundacja im. Świętosławskiego wspierania nauki w Polsce”. Strona wydawnicza nie budzi w zasadzie zastrzeżeń poza dwoma drobiazgami: dla czego do s. 18 przypisy umieszczono na końcu strony a dalej już na końcu poszczególnych rozdziałów; na s. 26 nastąpiła zbitka przypisu 17 z liczbą i w rezultacie zamiast 400 osób z wykształceniem technicznym w 1860 r. powstała liczba 40017.

W sumie otrzymaliśmy książkę ciekawą i wartościową, przełamującą dotychczasowe stereotypy i zawierającą nowe ustalenia i fakty.

Temat jest na tyle frapujący, że powinien być kontynuowany, zarówno dla okresu do 1918 r. zwłaszcza w zakresie wkładu Polaków w rozwój techniki na terenie Rosji, a także osiągnięć inżynierów polskich w czasie II wojny światowej, a szczególnie po jej zakończeniu, kiedy to duża grupa inżynierów rozproszyła się ponownie niemal po całym świecie, a niektórzy z nich odnotowali znaczące sukcesy.

Józef Piłatowicz
(Warszawa)